

## WIADOMOŚCI LITERACKIE.

—  
WARSZAWA.

*Lipiec 1866 r.* — Z licznych pism jakie pojawiły się w ciągu r. 1865, przestały już wychodzić: 1) Kmiotek. 2) Gazeta Teatralna i muzyczna. 3) Bazar. 4) Rodzina.

— Wszystkie pisma literackiej treści straciły w bieżącym kwartale znaczną liczbę prenumeratorów, z powodu zwrócenia uwagi ogólnej na toczącą się wojnę. Ubytek ten pozyskały dla siebie pisma nasze wyłącznie treści politycznej.

— *Encyklopedyi Powszechnej* tom XXIII w miesiącu sierpniu r. b. ukończonym zostanie i obejmie całą literę S.

— Nakładem autora A. Moldenhawera, wyszła część druga ważnego dzieła: «O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych.»

— Do statystyki naszej prasy mamy ciekawe cyfry. W r. 1863 wychodziło pism 15, liczyły wtedy prenumeratorów (oprócz Biblioteki Warszawskiej) 19,171 na pocztę. W r. 1865 w IV kwartale gdy liczba pism podniosła się do 30, wszystkie miały prenumeratorów 16,654. W r. b. w pierwszym kwartale liczyły 15,773.

— Pojawiły się dwa nowe pisma lekarskie: *Klinika* pod redakcją Dra Dobieszewskiego i *Gazeta Lekarska* pod redakcją prof. Szkoły Głównej i Dra H. Łuczkiwicza.

— Dr. Władysław Okęcki prof. adjunkt przy Szkole Głównej Warszawskiej wydał część I-szą dzieła: „Prawo rodzinne u Rzymian.” Część ta obejmuje: *prawo małżeńskie*.

— Nakładem S. Artzta księgarza w Lublinie, wyszła powieść J. K. Turckiego p. n. *Ocalona*.

— Pamiętnik Soplicy, jeden z utworów najznakomitszych w literaturze naszej zmarłego niedawno Henryka hr. Rzewuskiego, wyszedł w Paryżu w przekładzie francuskim w tłumaczeniu Władysława Mickiewicza syna Adama. Wiadomo że genialny nasz poeta, będąc w Rzymie, a słysząc rozmaite opowiadania Rzewuskiego, uderzony ich wartością, gdyż zachowywały drogocenne podania, zachęcił go do ich spisania i ogłoszenia drukiem. To było pierwsze wystąpienie literackie autora *Listopada*.

— Redakcja *Kółka Domowego* przygotowuje na rok 1867 kalendarz nowy p. n. *Kalendarz dla gospodyń*. Księgarz J. Kaufman już rozpoczął druk swego Kalendarza Ilustrowanego, który się w r. z. pierwszy raz pojawił.

— *Ekonomista* pod redakcją Antoniego Nagórnego, wyszedł zeszyt V za maj i obejmuje: 1) Materyały do historii Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskiem; napisał Felix Zie-

liński. 2) Kredyt ludowy. 3) Uwagi nad artykułem: „Rzut oka na instytucję Kredytu Ziemskiego w Rossyi. 4) Budżet Królestwa Polskiego na rok 1866. 5) Drogi żelazne na kuli ziemskiej według Pardonetta.

— Powieść Wiktora Hugo: *Pracownicy morza*, przekład Felicjana Faleńskiego, trzy tomy, ukazała się w handlu księgarskim, wydana nakładem S. Lewentala.

— W Drukarni J. Ungra, nakładem wydawcy Stanisława Kryżanowskiego, wyszła broszura p. n. *Biblioteka wspomnień rodzinny Krzyżanowskich*, odbita w stu tylko egzemplarzach.

— W Poznaniu wyszło dzieło niepośledniej wartości: „*Kurs literatury polskiej dla użytku szkół.*” Ułożył Wł. Nehring Fil. Dr. Członek K. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.” Nakładem J. K. Zupańskiego. W końcu dodane są: *Wzory języka polskiego*. Autor zapowiada *wzory poezji polskiej* z ostatnich dwóch epok, w osobnym dziele, które przygotował p. n. *Skarbcu poezji polskiej*: odsyłając czytelnika co do prozy poprawnej, do Rymarkiewicza: *wzorów prozy*.

— Towarzystwo Naukowe Krakowskie ogłosiło drukiem *Cennik* odlewów gipsowych popiersi królów polskich i zabytków starożytnych staraniem oddziału archeologicznego i sztuk pięknych do rozpowszechnienia przygotowanych. Są tu odlewy popiersi IX królów polskich w najwierniejszych kopiach zdjętych z grobowców na Wawelu, jak: Władysława Łokietka, Kazimierza Wielkiego, Władysława Jagiełły, Kazimierza Jagiellończyka, Olbrachta, Zygmunta I, Zygmunta Augusta, Stefana Batorego i Anny Jagiellonki. *Grzebięń rzeźbiony z kości słoniowej*: przedstawia z jednej strony walkę o oblubieniec, z drugiej zaślubiny zwycięzcy. Wyrób włoski z XIV w. ofiarowany wnuczce Kazimierza W. Do tego rodzaju osobliwości należy trąba z kości z r. 1312, buława spiżowa: bożyszcza pogańskie, a pomiędzy tymi ów *Światowid*, którego autentyczny posąg, jedyny zapewne na całym obszarze ziem słowiańskich ma w swych zbiorach Towarzystwo Naukowe Krakowskie.

— Od 1 lipca r. b. zaczął w Krakowie wychodzić *Przegląd polityczny* pod redakcją: Szujskiego, Koźmiana, Powiadaja i Tarnowskiego.

— O malarzu nadwornym Władysława IV Bartłomieju Stobell, o którym zajmujące wiadomości podał nam E. Rastawiecki w *Słowniku malarzów polskich*, otrzymujemy nowy szczegół od młodego badacza Stanisława Krzyżanowskiego, który wynalazł go w głównym archiwum królestwa, w metryce koronnej. Jest to przywilej króla Władysława IV nadający temu artyście godność nadwornego malarza, i dana moc tak samemu jak i jego małżonce spisania testamentu, i rozporządzania dowolnego swoim mieniem. Dokument ten z łacińskiego oryginału w przekładzie podajemy:

„Władysław IV i t. d. Oznajmujemy i t. d. Przysięgiem królów jest, mężów celujących w sztukach i przemysle, nie tylko łaską i dobroczynnością ujmować, lecz ich podnosić i zaszczycać.



Przeto my zacnego Bartłomieja Strobella, który dla talentu i szczególnie w sztuce malarskiej biegłości od Najjaśniejszych wiekopomnej pamięci Ferdynanda II cesarza rzymskiego i Karola arcyksięcia austriackiego wujów naszych najukochańszych, gdy się wślawił, malarza nadwornego tytułem zaszczycony został, nietylkośmy go do łaski naszej królewskiej przyjęli, ale nadto, aby dowody szczególnej naszej łaski królewskiej poznać: my, dzieła jego i sławnę sztuki w królestwie naszym ujrawszy owoce, zwłaszcza w kaplicy św. Kazimierza w Wilnie poświęconej, która przez obrazy jego pędzla wiele zyskała ozdoby; jawnie oświadczamy jak nam przyjemnem było i postanowiliśmy go mianować nadwornym naszym malarzem, jakoż i mianujemy niniejszym listem naszym. Dając mu zupełną i całkowitą moc używania wszelkich praw, przywilejów i prerogatyw dworzanom naszym służących, w miastach i miasteczkach korony i państw naszych, gdzieby mu dogodniej było i podobało się osiąść, wraz z małżonką, rodziną i z całym jego dobytkiem, uwalniając go od opłat wszelkich podatków i ciężarów w podróży po Królestwie. Powołania towarzyszów sztuki swojej, którychby zapotrzebował, żywienia, kształcenia uczniów, i tychże podług zwyczaju innych malarzy wyzwalania, bez żadnej ze strony cechów, magistratów i innych osób przeszkody. Wyjmujemy nadto pomienionego Strobella z pod wszelkich jurisdikcyi, tak grodzkiej jak ziemskiej, i tylko naszej królewskiej władzy i marszałków Korony i Litwy poddajemy. Dla dania większego jeszcze dowodu szczodrośliwości i łaski naszej królewskiej rzeczonemu Strobellowi, udzielamy mu i jego małżonce terazniejszej, moc rozrządzania wszystkim majątkiem swoim jako własności według woli swęj, spisania testamentu, co wszystko za niewzruszone mieć chcemy i deklarujemy. Przyrzekamy nadto za siebie i Najjaśniejszych następców naszych, że My ani następcy nasi, rzeczonego Strobella i małżonki dóbr i rzeczy nikomu nie damy; co do wiadomości wszystkich, a mianowicie wszystkim magistratom podajemy, zalecając tymże, ażeby przy prawach i prerogatywach wyżej wyrażonych pomienionego Bartłomieja Strobella i jego małżonkę zachowali, i aby od innych zachowano było, dopilnowali, dla łaski naszej królewskiej. Na co dla lepszej wiary ręką naszą podpisawszy, pieczęć naszą królewską przycisnąć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dnia 16 miesiąca listopada, roku Pańskiego 1639 panowania Naszego."

— W Lipsku, nakładem E. L. Kasprowicza zaczęła wychodzić: *Biblioteczka nabożeństw katolickich*. Tomik pierwszy. *Czyste wstchnienia do Boga*; z tytułem chromolitografowanym i stalorytem przedstawiającym Zbawiciela na krzyżu; (w 18ce str. 422) w ozdobnym i starannem wydaniu. Tomik II obejmie: „O naśladowaniu Chrystusa przez Tomasza à Kempis."

— Znana i upowszechniona u nas metoda Ahn'a, ułatwiająca naukę języka francuzkiego, doczekała się w Niemczech 150 wydania. Księgarz i nakładca tego elementarnego dziełka, które do

użytku szkół polecono, *Mont-Schauberg* w Kolonii, puścił w obieg już 750,000 egzemplarzy.

— W Paryżu ma być wkrótce ogłoszony drukiem nieznany rękopism Woltera. Pierwotnie zakupiony przez cesarzową Katarzynę II, zachowany był w Ermitażu, obecnie jest w prywatnym posiadaniu. Składa się z 133 kart zapisanych własną ręką Woltera, i na czele zaopatrzony jest tytułem: „*Le Sottisier*”. Jest to rękopism w treści do naszych *Silva-rerum* podobny, w którym znajduje się mieszanina wierszy, prozy i rozmaite cytaty. Była to podręczna książka, gdzie Wolter rzucał bez ładu najróżnorodniejsze myśli i zdania. Tak np. na jednej stronnicy czytamy: „Cycero powiada” i t. d. a na następnej mieści cytate mówcy rzymskiego. Po niej znajdujemy opis życia prywatnego Ludwika XIV, zaczynający się od wyrazów: „Król wstawał codzień o wpół do 9-ej zrana” i t. d. Dalej przytoczone są rozmaite ciekawe i zabawne anegdoty odnoszące się do ówczesnej komedyi francuskiej.

— W r. b. Towarzystwa sztuk pięknych we Francyi (*Societes de amis des arts*) rozwijać zaczęły nadzwyczajną działalność. Powstało ich wiele w różnych większych i mniejszych miastach, jak w *Auxerre, La Rochelle, St Lo, Grenoble, Amiens, Boulogne, Orleans, Lille, Nancy*. Każde urządza u siebie wystawy sztuk pięknych. Stowarzyszenia te przeważnie wpływają na rozwój sztuki, wyrobienie w massach estetycznego smaku, a tém samém i umoralnienia. Z drugiej strony dla artystów są wielką pomocą: prawdziwe talenta mają obszerną arenę do pokazania swych utworów i ułatwienie ich spieniężania. Dość przytoczyć, że Towarzystwo w *Bordeaux* zakupiło niedawno od artystów francuskich obrazów za 20,000 franków.

— W Paryżu wyszło dzieło Piotra Clement, znakomitej wartości p. n. Policya za panowania Ludwika XIV. (*La Police sous Louis XIV*). W dziele tém tak nazwany *Le grand siécle* autor odzwierciedla wiernie malując po mistrzowsku całą nędzę moralną i wszystkie boleści Francyi tego okresu *wielkiego!* Głośny proces kryminalny *Fouqueta* pobórcy skarbowego, również sławny proces margrabiny de Brinvilliers trucicielki; tysiączne intrygi dworskie, historyczny rzut oka na ówczesny stan galer i podobnych im więzień. Mamy tu dokładny opis fizyognomii Paryża, wraz z jego zbrodniami, ohydą i nędzą materyalną ludu. Obrazy te pełne życia, z wielkim talentem malowane, oparte są na dokumentach historycznych.



*Redakcyja Biblioteki Warszawskiej.*